

STEFAN M. JANION

*Instytut Ekologii PAN**M. Konopnickiej 1, Dziekanów Leśny,**05-092 Łomianki*CZŁOWIEK — CZY POWSTAŁ TYLKO DZIĘKI PRZESUNIĘCIU
HORYZONTU EWOLUCJI DARWINOWSKIEJ?

Ewolucja form ożywionych, jeżeli podzielamy darwinowskie zasady doboru naturalnego i walki o byt, przebiegała w dwóch mających nieporównywalną skalę czasową etapach. W pierwszym nastąpiła dezintegracja materii nieożywionej, która doprowadziła do powstania informacji zawierającej kod życia, do powstania materii ożywionej. Pozostała w niej wieczna trwałość materii nieożywionej ale z umiejętnością przeciwstawiania się jej przez wykorzystywanie otaczającego nieożywionego środowiska, przez wykorzystywanie zawartej w nim informacji, przekształcanie jej i włączanie w ożywiony obieg. Tylko takie procesy mogły zapewnić autonomię i ciągłość powstałej informacji życia. Równoległe wytworzenie się mechanizmów doboru naturalnego, mechanizmów utrwalających tak powstałą informację, jej niezmiennosc, stały się początkiem fundamentalnego procesu ewolucji, nieustannego pogłębiania autonomii życia przez przeciwstawianie się kontroli otaczającego środowiska (JANION 1994).

Nosicielem informacji życia — informacji genetycznej stało się DNA. Konieczne dla przetrwania tej informacji przeciwstawianie się materii nieożywionej — środowisku, musiało jednocześnie zawierać w sobie, łączyć się równoległe z trwałą umiejętnością dostosowywania się do ruchu materii, jej przekształceń. Stąd molekularny zapis DNA w postaci sekwencji ułożenia nukleotydów przekształcił się i utrwalił w prawie doskonały instrument przekazu i dziedziczenia tej informacji — genotyp. Zapewniło to niezmiennosc i trwałość przekazywanej informacji życia ale przez zmienne, z zaprogramowaną apoptozą, zdolne do adaptacji w stosunku do tolerowanych przez genotyp zmian środowiska struktury. Wykorzystywane przez dobór błędy w przekazie informacji stały się podstawowym czynnikiem ewolucji, czynnikiem umożliwiającym dostosowywanie się do oporu i zmienności środowiska.

Doprowadziło to do ukształtowania się zintegrowanych genetycznie ale wewnętrznie zróżnicowanych jednostek dzięki zachowawczości doboru zapobiegającemu dużemu planowi bezużytecznych kombinacji. Ta coraz większa autonomia, uniezależnianie się od otaczającego środowiska, prowadziła jednocześnie do coraz doskonalszej konkurencji. Konkurencji wewnętrznej, integrującej, wykorzystującej przez selekcję wewnętrzną zróżnicowanie, jak i zewnętrznej,

dezintegrującej, prowadzącej od potęgowania się izolacji genotypów przez wykorzystywanie różnych zasobów środowiska (JANION 1994)

Dobór naturalny utrwalając właściwości i cechy już istniejące maksymalizuje wykorzystywanie otaczającego środowiska, prowadzi tym samym do coraz większego jego oporu doskonaląc i komplikując mechanizmy uniezależniające od informacji płynącej ze środowiska. Ujawnienie się nowej cechy przystosowawczej, powstałej na skutek zmian płynących ze środowiska lub znaczącej zmiany informacji genetycznej, wymaga pokonania podstawowej właściwości doboru — jego zachowawczości. Cechy takie muszą osiągnąć określoną jakość i skalę, żeby zaistnieć. Jako zbyt małe są tolerowane przez dobór i pozostają jako konieczny obszar do wykorzystania przyszłej, prawdopodobnej zmienności gwarantującej przetrwanie. Zauważalne przez dobór zmiany, muszą zawierać w sobie nowy, potencjalny zasób nieistniejących dotąd możliwości, odmiennych umiejętności wykorzystywania informacji niedostępnych dla innych (GOULD 1991).

Należy ciągle mieć na uwadze, że powstanie życia i związany z tym proces ewolucji oraz wszelkie jego mechanizmy zdążają niezmiennie do autonomii, nieustannego uniezależniania się od kontroli otaczającego środowiska tak ożywionego, jak i nieożywionego. Spełnia się to jedynie w zamkniętych, autonomicznych przez wspólną pulę genetyczną i zachodzących dzięki temu relacjach międzyosobniczych, uniezależnionych w większym lub mniejszym stopniu od środowiska, jednostkach.

Taką autonomiczną całością, podlegającą dostosowaniom dzięki wewnętrznym przekształceniom, zapewniającą „bezpieczną” zmienność w ramach tego samego kodu genetycznego, jest gatunek (JANION 1995). Gatunek stanowi zamkniętą dzięki wewnętrznym relacjom, izolowaną, chroniącą swój genetyczny kod, swoją behawioralną autonomię, strukturę — poziom biologiczny. Wykształciły się też w związku z tym mechanizmy uniemożliwiające krzyżowanie się z innymi gatunkami i przez to utratę uzyskanej odrębności, ale też i możliwości innego wykorzystywania informacji płynących ze środowiska. Istnienie gatunków jest chyba najbardziej przekonującym dowodem na brak form przejściowych, przyjmując dobór naturalny jako podstawowy czynnik rozwoju świata organicznego w procesie jego ewolucji. Nawet wbrew pozorowej oczywistości, że wszelkiego rodzaju krzyżówki mogłyby umożliwić szybkie i lepsze dostosowanie do zmieniających się warunków, do „postępu” ewolucji, to takie kombinacje w naturze w ogóle nie zachodzą. Jest to przejawem ostro przestrzeganego konserwatyzmu i z zasady wszystkie kombinacje z innymi genotypami są skazane na niepowodzenie albo natychmiast albo przez uniemożliwienie ich kontynuacji.

W tym potęgującym zachowanie odrębności i autonomii procesie uniezależniania się od kontroli środowiska i zachowania czystości genotypu, coraz wyraźniej wyodrębniają się i różnicują przez kształtujące się między nimi relacje osobniki. Osobnik ostatecznie staje się jedynym i podstawowym podmiotem procesu ewolucji. W związku z tym obok zawartej w genotypie ciągłości informacji genetycznej kształtuje się buforowa, opóźniająca i neutralizująca kontrolę środowiska, chroniąca genotyp informacja — informacja relacji międzyosobniczych. Jest to informacja behawioralna (JANION 1991). Umożliwiła ona wytworzenie się kalejdoskopu relacji międzyosobniczych, a na tej drodze nieograniczonych wręcz

możliwości szybkich, plastycznych dostosowań w ramach genotypu populacji utrzymania już uzyskanej niezależności od kontroli środowiska i pogłębiania autonomii życia. Powstają coraz bardziej skomplikowane struktury socjalne przekształcające rywalizację i konkurencję między osobnikami w kontrolowany hormonalnie mechanizm wzajemnych współzależności, w konkurencję integrującą. Powstają wzmacniające konkurencję integrującą i autonomię osobniczą różnego rodzaju struktury hierarchiczne, umożliwiające i optymalizujące rozród, rozwój i przeżycie.

W ramach tak przebiegającej ewolucji i coraz większego różnicowania się gatunków, doszła do skutku metoda pokonywania oporu środowiska przez coraz większą rolę, jaką zaczynają odgrywać relacje międzyosobnicze. Równolegle następują też zmiany genetyczne i dobór naturalny wyróżnia gatunek, w którym relacje międzyosobnicze w pokonywaniu kontroli środowiska zaczynają odgrywać szczególną rolę. Stało się to w następstwie wyselekcjonowania i powstania dostosowania „pełnego nadziei stworu”, dostosowania, które przez konkurencję międzyosobniczą doprowadziło do poczucia własnej odrębności i świadomej jej obrony. Wpłynęło to zasadniczo na rolę, jaką dotąd spełniały relacje międzyosobnicze.

Nabierają one nowego, nieistniejącego do tej pory wymiaru i następuje czas kształtowania się nieistniejącego, jakościowo różnego od wszystkich innych środowiska, środowiska relacji międzyosobniczych. Relacje międzyosobnicze, rywalizacja i stosunek społeczny są pierwotne w stosunku do powstania wszelkich form samoświadomości (HORNEY 1994). Kształtująca się na podstawie konkurencji integrującej i dezintegrującej samoświadomość, odrębność, łączyła się, znajdowała oparcie w przywiązaniu do określonych form posiadania, tak przez utożsamianie się ze współplemieńcami, jak i obiektami środowiska materialnego. Były to konieczne, bezwarunkowe elementy wzmacniania poczucia istnienia, odrębności, dążenia do przewagi i dominacji. Utożsamianie się ze środowiskiem lub posiadanie jego części razem z nierozłącznie z tym związanym poczuciem własnej autonomii było podstawowym etapem w ewolucji poczucia świadomości. W środowisku tym przestają obowiązywać prawa doboru naturalnego a kształtują się bardzo szybko nowe prawa, prawa środowiska relacji międzyosobniczych. Ewolucja zdążająca w kierunku wyzwolenia się spod kontroli środowiska naturalnego, opanowywania tego środowiska, nabiera niewiarygodnego, nieporównywalnego z dotychczasowymi trendami rozwojowymi tempa.

Dzięki wykształceniu się nowego środowiska, środowiska relacji międzyosobniczych, następuje przesunięcie dotychczasowego horyzontu ewolucji. Używanie kontroli nad środowiskiem naturalnym staje się udziałem jednego gatunku, gatunku *Homo*. Kształtujące się środowisko relacji międzyosobniczych stworzyło podstawę do ich sublimacji tak dalece, że stało się podstawą do powstania nie opartych na zasadach bodziec — reakcja zachowaniach lecz zachowaniach świadomych. Z ich pomocą środowisko to przekształciło się w środowisko rodzinne, plemienne, socjalne. Dzięki doskonalącej się umiejętności komunikowania się i przekazywania ten utrwalający się sposób bycia stał się czynnikiem różnicującym wewnątrznie poszczególne grupy terytorialne i stopniowo stał się matrycą niezbędnych dla przetrwania zachowań, zachowań omijających swia-

domość. Jednocześnie międzyosobniczy mechanizm kontroli środowiska, niezbędny dla przetrwania wspólnoty w opanowywaniu środowiska, kontroli ponadosobniczej, utrwała i rozbudowuje też mechanizmy obrony osobniczej autonomii, mechanizmy wewnątrzsterowności. Ten mechanizm obronny funkcjonuje równolegle do kształtujących się uzależnień wynikających z relacji międzyosobniczych.

Zawiera w sobie nieustanne przeciwstawianie się tym uzależnieniom, interioryzacji, jest stałą ochroną kształtującego się ja. Zachodzi to dzięki samoświadomości przez umiejętność zniekształcania procesu odbioru lub zniekształcanie odbieranych informacji. Ten niezwykle, wspaniały mechanizm przystosowawczy umożliwił oderwanie się od niekorzystnych bodźców środowiska i podporządkowanie się stymulacjom wewnętrznym, przez przetransponowanie czynników środowiska zewnętrznego w kształtowane przez świadomość środowisko wewnętrzne. Równocześnie też podstawowym wzmocnieniem tak kształtującej się wewnątrzsterowności jest wzajemne szukanie potwierdzeń, akceptacji środowiska współplemieńców dla postaw, koniecznych dla przewycięzenia lęku przed niezrozumiałym, budzącym grozę światem otaczającym, stworzonym światem symboli i znaczeń. Takie utrwalane i nie ulegające w czasie większym zmianom postawy tworzą wielopokoleniowe matryce rozumienia określonych zjawisk, zjawisk wymagających akceptacji osobnika jako wyrazu jego przystosowania, jego sposobu na przetrwanie. Taki charakter stosunków międzyosobniczych, tłumiących w celu lepszego przeżycia konkurencję i kształtujących społeczne i socjalne relacje, stwarza jednocześnie poczucie niedosytu, ponieważ ja znajduje oparcie w posiadaniu.

Utrwała się stałe poczucie ograniczoności zasobów środowiska, poczucie środowiska niedostatku (Sartre w PUSZKO 1993), a dążenie do pokonania tej świadomości staje się podstawowym elementem ludzkiej działalności. Rozwiązaniem staje się praca. Ona też jest jednym z kluczowych czynników kształtowania się relacji międzyosobniczych, relacji międzyludzkich, procesów społecznych, kształtującej się kultury. Prowadzi to do mechanizmów społecznych utrwalających hierarchię, hierarchię ugrupowań dążących do niezależności, odrębności połączonych interesem w racjonalizowaniu wysiłku w stosunku do uzyskanych korzyści. Wpływa to zwrótnie na kształtujące się bezpośrednie relacje, jak i kształtujące się mechanizmy socjalne. Przymus narzucony przez relacje międzyosobnicze, przez konieczność podporządkowania się autonomii osobniczej wymaganiom rodziny, plemienia, wspólnoty pogłębia ukrywanie i tłumienie wrogości i niechęci do współplemieńców, skierowuje je do wewnątrz do siebie (FREUD 1995).

Wzorce kulturowe, pamięć zbiorowa wspomagając ten proces przekształcają go w poczucie winy, wstydu, lęku. Wzorce kulturowe decydują o tym, co jest dobre a co złe, ustalają podstawy wartości. Złe jest zawsze niepodporządkowanie się nakazom, wymogom, regułom socjalnym, społecznym. Ewolucja przetrwania środowiska międzyosobniczego, wspólnoty, plemienia, kultury jest możliwa tylko dzięki i przez przetrwanie jednostek (jednostki), przez co kultura staje się niezwykle represyjna w stosunku do jednostki. Zgodnie z tymi prawami rozwoju i przetrwania postępujący rozwój kultury stał się równoznaczny z postępującym wzmocnieniem autonomii jednostki. Świadomość, która od chwili jej zaistnienia

była potencjalnym, trudnym do ogarnięcia wymiarem dostosowania, w którym mogły się mieścić nieograniczone możliwości przeciwstawiania się kontroli otaczającego środowiska, w tempie oszałamiająco szybkim stwarza środowisko ducha. Następuje spirytualizacja materii.

Pogłębia się konflikt między jednostką a otaczającym ją środowiskiem kulturowym, konflikt przechodzący do wnętrza jednostki, konflikt pomiędzy jej nieodpartymi namiętnościami, dążeniami a standardami moralnymi. Powoduje to zrodzenie się pojęcia wolności, nieprzewyżzonego dążenia do wyzwolenia się spod dominacji zewnętrznej, całkowitego wyzbycia się kontroli środowiska zewnętrznego, osiągnięcia nieograniczonej wewnątrzsterowności. Jednocześnie najwyższą afirmacją, afirmacją jednostkowego bytu staje się całkowite zaprzeczenie prawom bytu i istnienia, śmierć za wolność. Pojęcie wolności, powstanie relacji międzyosobniczych, które uwzględniały i rozwijały ten czynnik jako czynnik dostosowawczy, przetrwanie, dostosowywanie się do zmieniających się z rozwojem cywilizacji relacji międzyosobniczych przybierały różne formy.

Daje się to zaobserwować od początku kształtowania się świadomości. Od początku istnienia wyrazem pragnień jednostki było poczucie bezpieczeństwa i siły przez stopienie się i współuczestniczenie w stwarzającej poczucie posiadania a jednocześnie bezpieczeństwa i braku zagrożenia całości. Nie wyzwolona „z tradycyjnych więzów jednostka ludzka, lecz trwała wspólnota, która ma solidniejsze podstawy niż wola jednostek i cel wyższy niż uczynienie jednostek szczęśliwymi” (Platon w SZACKI 1983).

Jednostka powinna myśleć, czuć i chcieć tak, jak chcą inni i jak mu się wydaje, że tak właśnie chce, powinna zatracać swoje ja. Powstają systemy myśli i działań, które dostarczają jednostce układu orientacji i przedmiotu czci, kim jest, jaki sens ma jej życie, co ma czynić i do czego dążyć (FROMM 1993). „Kiedy bezpośrednio wycucie formy jako siły stwarzającej stanie się w nas silniejsze, wtedy pojmiemy jej grozę” (GOMBROWICZ 1990). Wyzwolenie się spod grozy formy i poszukiwanie rozwiązań zagadki bytu i praw nim rządzących znajdują też oparcie w koncepcjach zmierzających do przekraczania granic poznania. „Natura rozumna, suwerenny podmiot moralny, pozbawiony związku z człowiekiem jako częścią przyrody” (Kant w SZACKI 1983) stanowi o prawach i decyduje o losie człowieka, nie jest to w żadnym razie efektem relacji międzyludzkich lub praw społecznych. „Jeżeli nie istnieje prawda transcendentna, przez posłuszeństwo wobec której człowiek zdobywa swą pełną tożsamość, to nie istnieje żadna pewna zasada gwarantująca sprawiedliwe stosunki między ludźmi” (WOJTYŁA 1993). Zmaganiem się innego rodzaju z zagadką bytu, świadomości istnienia, lęku przed przemijaniem może być propozycja uwolnienia się od wszelkich więzów świadomości, uznanie nieuchronności przeznaczenia, istnienia przypadkowego i bez celu, całkowita depersonalizacja osobowości. Przesłanką do tego może być rozumowanie, że samoświadomość jest właściwie niszczącą formą ewolucji, bo uwolnienie się od przymusu i ograniczeń może mieć miejsce tylko za cenę wykorzenienia woli.

Człowiek powstał dzięki przesunięciu horyzontu ewolucji darwinowskiej przez uwolnienie się od praw doboru naturalnego. Jednak nie tylko. Dzięki uzyskanej przez ten gatunek świadomości i nowemu wymiarowi relacji międzyosobniczych powstała świadomość, poczucie autonomii i odrębności jednostki,

możliwość kreowania własnego obrazu rzeczywistości, własnego świata wartości, wewnątrzsterowności. Powstało środowisko psychiczne, środowisko ducha, sztuki i piękna. Ewolucja świadomości poczęła zdążać w kierunku granic poznania, przekraczania tych granic, przekraczania progu świadomości.

DOES THE HUMAN BEING AROSE AS A RESULT OF SHIFTING OF THE HORIZON OF DARWINIANS EVOLUTION ONLY?

Summary

Human being arose due to shifting of the horizon of darwinians evolution as a result of freeing from the rules of natural selection. But not only to that. Thanks to self-consciousness an individual feeling of autonomy and separateness was developed what allowed for creation of all its own picture of reality. A mental environment was developed, embracing psyche, art and beauty. Evolution of consciousness develops towards the limit of recognition and passing the threshold of consciousness.

LITERATURA

- FREUD S., 1995. *Kultura jako źródło cierpień*. K. R. Warszawa, p. 178.
- FROMM E., 1993. *Ucieczka od wolności*. Czytelnik. Warszawa p. 276.
- GOMBROWICZ W., 1990. *Testament*. Res Publica, Warszawa, p. 107.
- GOULD S. J., 1991. *Niewczesny pogrzeb Darwina*. PIW, Warszawa, p. 340.
- HORNEY K., 1994. *Nowe drogi w psychoanalizie*. PWN, Warszawa, p. 230.
- JANION S. M. 1991. *Nadzieja w ekologicznej doktrynie społecznej?* Kosmos 40 (2-3), 265-271.
- JANION S. M., 1994. *Informacja behawioralna ewolucyjny mechanizm przystosowawczy*. Kosmos 43 (2), 309-312.
- JANION S. M., 1994. *Ewolucja ekosystemalna*. Kosmos 42 (20), 303-307.
- JANION S. M., 1995. *Ewolucja organizmów i ewolucja współzależności między organizmami*. Kosmos, 44 (1), 229-234.
- PUSZKO H., 1993. *Sartre: Filozofia jako psychoanaliza egzystencjonalna*. UW. Inst. Fil., p. 295.
- SZACKI J., 1983. *Historia myśli socjologicznej*. PWN, Warszawa, p. 918.
- WOJTYŁA K., 1993. *Encyklika Veritatis splendor Ojca Świętego Jana Pawła II*. Bez wydawcy. p. 181.